

Tumpek
bije
rekord
Europy

BUDAPEST, 9.6. (tel. w.) Na zawodach pływackich Klubu Sparta Győr, Tumpek ustanowił rekord Europy na dystansie 100 m stylem motylkowym uzyskując czas 1:02,2 a więc o 0,1 sek. lepiej od poprzedniego rekordu równie należnego do niego.

Wtorek

RADZIECKI TRENER
O POLSKIM HOKEJU

str. 2

**PRZEGLĄD
SPORTOWY**

10

CZERWCA
1958

Nr 92 (3116)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

CENA

80

groszy

Po pierwszych sukcesach i rozczarowaniach w Szwecji

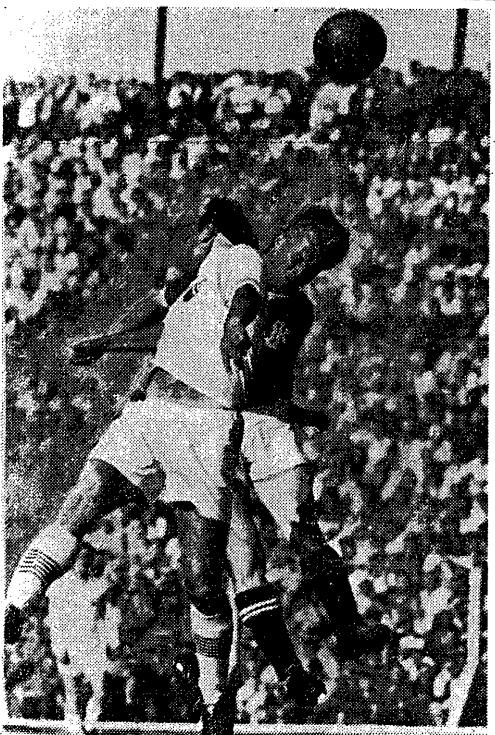
Ubył tylko Meksyk

15 zespołów uczestniczy nadal

z równymi szansami

W WIELKIEJ GRZE

Red. G. Aleksandrowicz telefonuje:



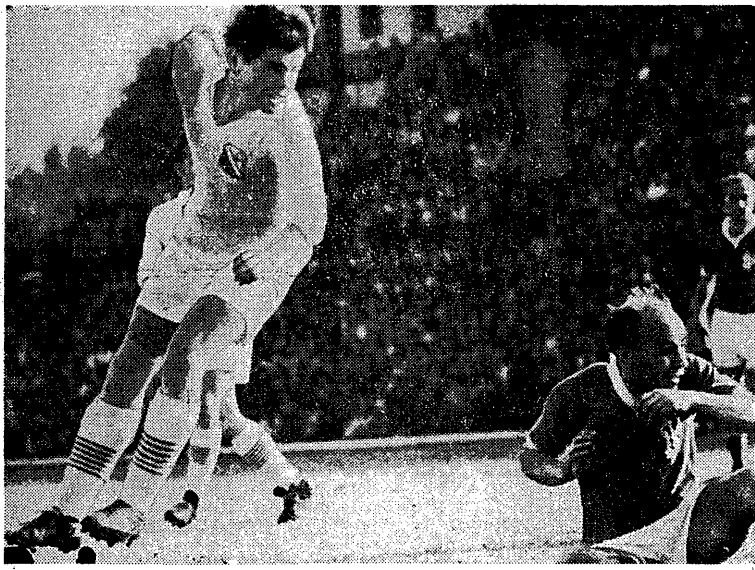
MALMÖ, 9. 6. (tel. w.). Po pierwszym dniu finałowego turnieju o mistrzostwo świata w piłce nożnej, nie można jeszcze powiedzieć, który z 16 finalistów zakwalifikuje się do czwartej rundy. Można tylko z 100-procentową dokładnością stwierdzić, że nie znajdzie się w nim MEKSYK, zdecydowanie najsłabszy finalistą, że duże trudności w dojściu do ćwierćfinału mają: CZECHOSŁOWACJA w grupie I, PARAGWAJ w grupie II oraz AUSTRIA w grupie IV.

W grupie III sytuacja jest po pierwszym dniu bardzo skomplikowana, mimo, że znajduje się w niej Meksyk. Drugiego kandydata na szybki powrót do domu należy szukać w całej pozostałej trójce: Szwecja, Węgry i Włochy. Klucz do rozwiązania tej zagadki leży w dwóch meczach Szwedów z Węgrami i Włochami, ponieważ istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że Meksyk przegra wszystkie swoje mecze.

Sroda, druga kolejka rozgrywek rundy wstępnej, wyjaśni wiele w trzech grupach, tylko w grupie III musimy poczekać do czwartkowego spotkania Szwedów z Węgrami. Ale na tę grupę niewielką zwraca się tutaj uwagę. Co za częściej słyszy się opinie, że obójcie, które dają do dalszych gier. Żadna nie odegra w nich głównej roli. Zato cała uwaga skupiona jest na czterech innych meczach, a mianowicie: Francja - Jugosławia, Brazylia - Argentyna, Irlandia i ZSRR - Austria. Wyniki tych spotkań wpłyną niewątpliwie decydująco na losy czwartej rundy, walczących o miejsce najlepszych na świecie.

Zanim jednak dojdziemy do środka na wyniki tych bardzo atrakcyjnych spotkań, powróćmy jeszcze do niedzieli i uzupełnijmy wczorajszą relację ze Szwecji, ze szczególnym uwzględnieniem spotkań, które wskutek zbyt późnego rozgrywania musiały potraktować bardzo krótko.

Najpierw wyjaśnienie: dlaczego mecze w Szwecji rozgrywane są tak późno, bo o godz. 19 czasu środkowo-europejskiego, a o 20 - letniego czasu polskiego. Praktycznie biorąc mecze kończą się wtedy, gdy u nas jest 10 wieczór, a więc zupełnie ciemno i kiedy większość widzów już śpi.



Drugi wielki dzień Cracovii

**PIĘĆ PIŁEK
w bramce Kściuka**

KRAKÓW, 9.6. (tel. w.) Cracovia - Budowlani Opole 5:1 (3:0). Bramki dla Cracovii: Kasprzyk w 8. 41 i 89 min., Gołąb w 6 i Manowski w 47. Dla Budowlanych Popiul w 70 min. Sędzia Kozka z Katowic. Widzów ok. 15 tys.

CRACOVIA: Michno, Mazur, Wachal, Szymczak, Matczak, Gołąb, Opatka, Dudon, Manowski, Czarniecki, Kasprzyk.
BUDOWLANI: Kieluk, Strocak, Brejza, Skronkiewicz, Wrzes, Kilk, Fralek, Benza, Stemplowski, Popiul, Bania.

Tak jak w ubiegłą środę przed meczem Wisła - Legia, tutaj ulęwny deszcz, tak i w poniedziałek silna ulewa poprzedziła spotkanie Cracovia - Budowlani. W obu wypadkach równo z gwizdkiem sędzijskim wygłoszono i bezczernożca podjął przetrwać do końca spotkania. Podobnie jak drużyna warszawska w drodze, tak i opolanie wbiegli na oświeżone boisko w śnieżno-białych kostiumach, aby potem, już po kilkunastu minutach gry, przebrać w ciemne, kostiumy z czerwonymi akcentami, "czarny strój" i podobała rozpacz się musieli udzielić Kściuka, który dźwignął na swoich barkach niemal wyłącznie ciężar całego spotkania, nie znajdując żadnego wsparcia i pomocy ze strony swoich obrońców i pomocników. W sposób w jaki Strocak i Brejza dali się ograc Manowskiemu na moment przed zdobyciem trzeciej bramki, dyskredytuje letni całkowicie.

Nie była to zresztą jedyna kompromitująca akcja obrońców Budowlanych i to w dużej mierze wyjaśnia tajemnicę wysokiego zwycięstwa Cracovii. Bo jakkolwiek jej zwycięstwo - w porównaniu do umiarkowanego i tego co działo się na boisku, nie podlegało żadnej dyskusji, to jednak defensywa Budowlanych przez cały czas meczu utalała Cracovii zadanie.

Z drugiej strony słusznie zwrócić uwagę na fakt, że w tym meczu, z którego, ze tak wielki dzień

Manowskiego nie wypadł na mecz z innym przeciwnikiem. Środkowy napastnik Cracovii był w tym dniu świetnym kierownikiem ataku, doskonałym strategiem, umiejętnym wykorzystującym szybkość obu skrzydłowych i dobrą współpracę techniczną z awansowanymi łącznikami. Poza tym - jak zwykle ze drużyna Cracovii grała ze szczęściem.

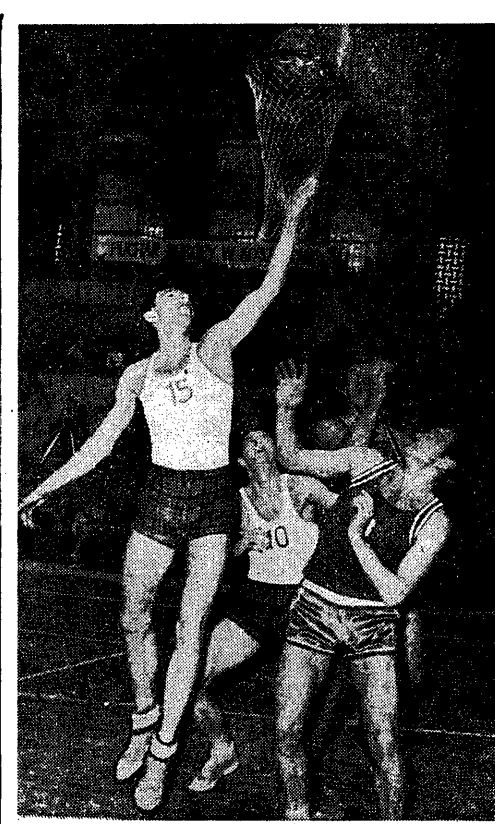
Już nie lut ale kilogram tego szczęścia przyniosła biało-czerwonym 6 minuta spotkania. Pomocnik Gołąb zdobył piłkę w pobliżu punk-

Manowskiego nie wypadł na mecz z innym przeciwnikiem. Środkowy napastnik Cracovii był w tym dniu świetnym kierownikiem ataku, doskonałym strategiem, umiejętnym wykorzystującym szybkość obu skrzydłowych i dobrą współpracę techniczną z awansowanymi łącznikami. Poza tym - jak zwykle ze drużyna Cracovii grała ze szczęściem.

Już nie lut ale kilogram tego szczęścia przyniosła biało-czerwonym 6 minuta spotkania. Pomocnik Gołąb zdobył piłkę w pobliżu punk-

liga

Cracovia	10	10:10
Budowlani Opole	8	12:29
Polonia Bydgoszcz	8	13:27
Stal Sosnowiec	2	10:26



Appenheimer (15) zdobywa kosza, obok Pawlak (10) i zawodnik Sportklub Ryga Hecht (6). Z tytułu Kruminsz Fot. „PS” - E. Warmiński

Lucjan Brychczy oddał przed chwilą strzał głową na bramkę LKS. Gol nie padł, ale „Kici” napędził strachu, siedzącemu na ziemi Wł. Soporkowi. Za Brychczym częściowo widoczny jest Ciupa, a za Soporkiem - Baran Fot. „PS” - M. Szymkowski

Bokserzy Francji przyjeżdżają w najlepszym składzie

W poniedziałek PZB otrzymał z Paryża list od Francuskiej Federacji Bokserskiej ze składem 15-osobowej ekipy, która przybędzie do Warszawy na międzynarodowy mecz z Polską (21. 6.). Kierownikiem drużyny będzie wiceprzewodniczący Francuskiej Federacji Bokserskiej, P. Roger Chanbriard, sędziowie: Valsberg i Gondre, trener - Vianney, sekretarz - Petit oraz zawodnicy: musza - Albert Youssi, koguta - Yves Retail, Raymond Pelitau, piórkowa - André Junker, lekka - Roger Youssi, lekkopółciężka - Claude Saluden, Aissa Hasbas, półciężka - Djasso Boukary, lekkośrednia - Michel Gonzalez, ciężka - Jean Schiller. (J. W.)

Sensacyjne zwycięstwo koszykarzy Legii W-wa nad Sportklubem Ryga 63:61 w 1/4 finału Pucharu Europy

SENSACYJNYM zwycięstwem koszykarzy wicemistrza Polski Legii Warszawa, nad mistrzem ZSRR drużyna Sportklubu Ryga 63:61 (31:36) zakończyło się rozegrane piątą, finałową, meczem w ćwierćfinałowej rundzie Pucharu Europy. Mimo sukcesu nad jedną z najlepszych klubowych drużyn Europy (ostatnim faworytem, na zdobycie Pucharu), Legia W-wa nie zakwalifikowała się do półfinałowych spotkań, gdyż nie zwyciężyła swojej porażki, poniesionej ze Sportklubem w Rydze, w stosunku 63:61. Do półfinału Pucharu zakwalifikował się więc mistrz ZSRR Sportklub Ryga, który zmierzy się z mistrzem Hiszpanii Real Madryt, w Rydze 15. 6., oraz w Madrycie 22. 6. Drugą parę półfinałową tworzy Horwad Budapeszt i Akademik Sofia. Zespoły te grać będą 12. 6. w Budapeszcie i 22. 6. w Sofii.

Spotkanie Legia Warszawa - Sportklub Ryga w obecności około 2000 publiczności prowadziło sędziowie Velkei (Węgry) i Fleischinger (CSR).

LEGIA W-wa: Patrokoński - 26, Bednarowicz - 13, Pawlak 10, Appenheimer - 8, Kamiński, M. Popławski, Gólmowski - po 2. Trener T. Ulatowski.

SPORTKLUB Ryga: Mułtneks I - 18, Kruminsz - 17, Jankowski - 15, Waldmanis - 8, Hecht - 5, Mułtneks II, Gulbis - po 4, Werrits - 2. Trener A. Gontelski.

W pierwszej połowie nieznaczna ale stała przewaga posiadali koszykarze z Rygi, którzy umiejętnie wykorzystywali doświadczonego Kruminsza w sytuacjach podkoszowych, nagrywając na niego większość piłek. Koszykarze Sportklubu nie gardzili również szybkimi atakami, jednak brak mu było wykonania w postaci celnych rzutów. Wtomiast na ogół celnie rzucali s podziemstau.

Pod „KOSZYKARZE”

Mecz z Włochami w Warszawie?

Mecz półfinałowy Pucharu Davisa z Włochami odbędzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa, zgodnie z regulaminem Pucharu w Warszawie między 18 i 22 lipca. Szansą naszej reprezentacji nie został jeszcze całkowicie ustalony. Trzon jej stanowić będą oczywiście Skonecki i Lelis.

Jeszcze przed kilkunastoma dniami M. Strzykowski z Legii (w białej koszulce) i H. Szymkowski z LKS byli zdyskwalifikowani. W niedzielę obaj toczyli zacięty bój o ligowe punkty. Wygrała Legia 3:0. Fot. „PS” - E. Warmiński

Kwiatkowski operowany

Janusz Kwiatkowski, którego wybił samochódowy poruszył żywo i nie zrzuci tenisistów, został w niedzielę, dzięki niezwykłej sprytności i usposobieniu się ministra zdrowia, prof. Baraniszki, przewieziony samolotem z Warszawy pod opieką zespołu warszawskiego neurochirurga, prof. Stepińskiego, który natychmiast po przyjeździe dokonał na nim operacji. Czy dzięki tej operacji Kwiatkowski, kim opieką neurochirurgicznej, kim opieką neurochirurgicznej, która się uratowała życie Janusza - jeszcze nie wiadomo, ponieważ stan rannego był przed operacją bardzo ciężki, niemal beznadziejny. (c)



Piątka ataku Szwecji na piłkarskich mistrzostwach świata. Od lewej: Kurt Hamrin, Bror Mellberg, Agne Simonsson, Gunnar Gren, N. Skoglund. Fot. CAF



Janus Kruminsz w gronie kolegów... w akcji. Od lewej: Kater, Mułtneks I, Hecht, Werrits i na ramieniu Kruminsza kapitan zespołu koszykarzy Sportklubu Ryga - Waldmanis. Rys. E. Alaszewski

Polacy bez sukcesów w I etapie Route de France

CLERMONT FERRAND, 9. 6. (tel. w.) Pierwszy etap Route de France, 7-etapowy wyścigu dla amatorów i niezależnych, prowadzący z miejscowości St. Etienne do Clermont Ferrand długości 162 km nie przyniósł polskim kolarzom sukcesu. Najlepszy z naszych zawodników, ADAM GĘSZKA zajął 33 miejsce, jednak z czasem tylko o niecałą minutę gorzej od zwycięzcy. W Wielkiej Brytanii zajął 10. miejsce, w Belgii 11. miejsce, a w Niemczech 12. miejsce. W wyścigu tym, który może na nazwę „prezisdzkołem Tour de France” jesteśmy nowicjuszami i w tym stopniu początkowe kroki w nowym warunkach są trudne, debiutantów należy więc usprawiedliwić. Rezerwując sobie na później ocenę poziomów, który zaprezentują na całej trasie nasi kolarze, chciałbym dziś przekazać kilka informacji o poniedziałkowym etapie.

Trasa Jego prowadziła po górach francuskiego Masywu Centralnego i kilka razy zawodnicy musieli forsować dość duże wzniesienia. Krajobraz, jak i mieliscenia, krajoznawstwo, były ciekawe, ale przed oczyma, podobny zbył rzadko pokazywany jest kolarzom w Polsce, toteż brak im było nwywania gór. Do tego dochodziły zjazdy po ostrych serpentynach, sprawniejsze przy pomocy, czynnym przeciwnym ruchem na siebie. Znany zresztą te rzeczy ze sprawdzian red. Z. Weissa, który w 1956 r. towarzyszył kolarzom na Tour d'Europe.

Trzeba się z tymi nowościami trochę ostro dotrzeć i rozkładać, aby swobodnie rozgrywać wyścig. Na dobą sprawę z ekipy, która pokazywała w Francji, tylko Wędkowski ma większe doświadczenie. Być może niektórzy przynajmniej spośród s wyścigowanych do Francji kolarzy przajda niebędą

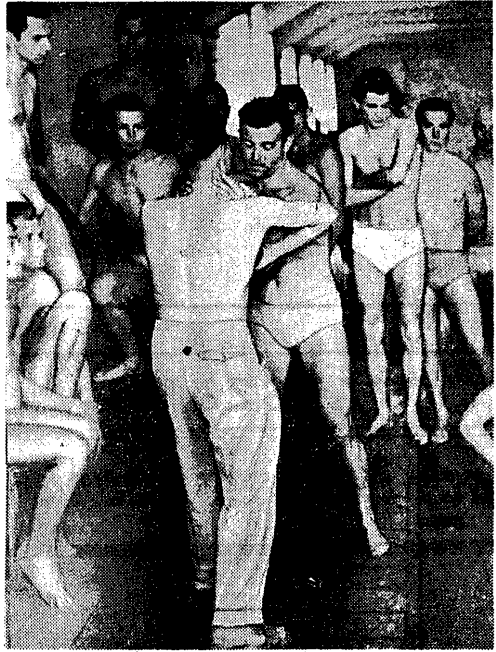
Pod „KOLARZE”

Ósemka „PS” zdobywa wicemistrzostwo Warszawy

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie wicemistrzostwa Warszawy. Wykazywały one w jak trudnych warunkach pracowały ósemki „PS”...

Parę poprawek i impreza na medal! BOGATY PŁON „dzielnicowości” w lekkiej atletyce

POLSKA DZIELNICOWA w lekkiej atletyce stała się faktem. W ostatnią sobotę i niedzielę w pięciu miastach rozegrane zostały po raz pierwszy „wstępne” mistrzostwa Polski...



SiKKF zorganizował w maju kurs dla ratowników, który ukończyło 50 osób. Egzamin z tego kursu nieuczelnie pozytywnie zakończyli uczestnicy. Na zdjęciu: wykładówka kursu p. Witkowski demonstruje chwytki ratownicze. Fot. „PS” - R. Kosiński

Renesans pływactwa czy tylko postęp?

Po zakończeniu zimowych mistrzostw Polski w dniu 10 stycznia br. w jednej z gazet sportowych ze zdumieniem przeczytaliśmy: „Renesans pływactwa”...

Czy się bardziej „zazieleni” w wiejskim sporcie

SPORT wiejski zrobił dalszy krok naprzód. W sobotę odbyło się bożenice plebiscyt powiatowy Rady Główniej w sprawie sprawowania aktywności w powiatowym zespole sportowym...

Na Wawelskiej BOKSERZY PRACUJĄ w pocie czoła

W PONIEDZIAŁEK w południe złożyliśmy wizytę naszym najbliższym kolegom z Wawelskiej. Wobec formy jest on bardzo mglisty i mało atrakcyjny. Jest w nim wprawdzie powiew świeżości...

SKRZYDLATE ASY ZE ŚWIATA rozpoczynają w Lesznie wielką batalię

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę, 15 czerwca br., o godzinie 12.00 na lotnisku w Strzyżewicach koło Leszna wylądować zostanie na masaż...

Triumfatorzy sztybowych mistrzostw świata. Najważniejsi rywal. Ciekawych konstrukcji. Zawody dwumiejscowe. Zawody jednomiejscowe. Zawody dwumiejscowe. Zawody jednomiejscowe.

NAJLEPSI W SEZONIE ZIMOWYM 1958

Table with 4 columns: Men's (Mężczyźni), Women's (Kobiety), 100 M DOW., 200 M DOW., 400 M DOW., 800 M DOW., 100 M GRZB., 200 M KLAS., 200 M MOT.

PRZEGLĄD SPORTOWY. „PRAWA SPORTOWA”. Adres Administracji - Wydawnictwo „Prasa Sportowa”, Warszawa, ul. Włocławska 13, III p., tel. 4241.

POLSKI HOKKEJ w oczach radzieckiego trenera

W dniach od 3 do 7 bm. w ośrodku szkoleniowym PZKO w Bielance odbył się kurs dla trenerów hokeja na lodzie...

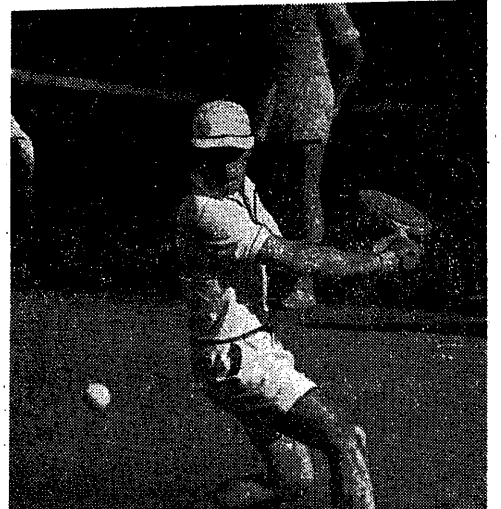
Po zwycięskich fanfarach czas na realne refleksje o naszym tenisie

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nr 92 Warszawa 14.VI.1958 r.



Losy meczu zostały już rozstrzygnięte. M. Nowara przejął przed chwilą dośrodkowanie St. Zmudzkiego i po raz drugi skierował piłkę głową do siatki. Urządzeniem legioniście przypatruje się bramkarz LKS, H. Szczyrbiński. Z meczu Legia — LKS 3:0. Fot. — M. Szymkowiak

W niedzielę zabrakło czasu, nerwowo w swym składzie spokojnie rozważanie wszystkich spotkań tenisowych w Pucharze Davisa Polska — Meksyk. Dziś trzeba się zastanowić, jak dobra gospodyni, czy „przyjęcie” się udało na medal, czy też mimo porażki i niebotycznych emocji były w nim lu-



Władysław Skonecki i Andrzej Licis przed meczem w Warszawie. Licis zdobył tytuł „kandydata” na parę stanowiącą może bracia Nowicy. Niezapamiętałem Licis zdobył tytuł „kandydata”

Na parę stanowiącą może bracia Nowicy. Niezapamiętałem Licis zdobył tytuł „kandydata”

W niedzielę zabrakło czasu, nerwowo w swym składzie spokojnie rozważanie wszystkich spotkań tenisowych w Pucharze Davisa Polska — Meksyk. Dziś trzeba się zastanowić, jak dobra gospodyni, czy „przyjęcie” się udało na medal, czy też mimo porażki i niebotycznych emocji były w nim lu-

W niedzielę zabrakło czasu, nerwowo w swym składzie spokojnie rozważanie wszystkich spotkań tenisowych w Pucharze Davisa Polska — Meksyk. Dziś trzeba się zastanowić, jak dobra gospodyni, czy „przyjęcie” się udało na medal, czy też mimo porażki i niebotycznych emocji były w nim lu-

Red. Tomaszewski zdążył...

Tysiące ludzi w Polsce słuchały transmisji i reportażu dzwonekowego ze spotkania Polska — Meksyk. Tysiące ludzi przeżywały wraz z publicznością na kortach Legii pełne emocji momenty, oddane na miarę audycji, red. Bogdana Tomaszewskiego. Szczytnym jego niezapamiętałem Licis zdobył tytuł „kandydata”

SYSTEMATYCZNE SZKOLENIE — MUSI DAĆ OWOCE

Należy już od tego roku rozpocząć systematyczne szkolenie wibracyjnych po selekcji par deblowych, nie rezygnując, przy zastaniu, z myśli łączenia dobrego starszego gracza z młodym. Nie wtem z kim chciałby ewentualnie w przyszłości grać deblistę. Trzeba mu w każdym razie za szkolenie partnera, a przy szkoleniu i talie na przykład zechać rozkładu dobitny: serwis-

W niedzielę zabrakło czasu, nerwowo w swym składzie spokojnie rozważanie wszystkich spotkań tenisowych w Pucharze Davisa Polska — Meksyk. Dziś trzeba się zastanowić, jak dobra gospodyni, czy „przyjęcie” się udało na medal, czy też mimo porażki i niebotycznych emocji były w nim lu-

Mówią: zwycięzca

Władysław Skonecki — Miano do mnie przynosił, że przed spotkaniem z Meksykiem powiedziałam, iż sam meczem byłoby dla mnie zwycięstwem, a zwycięstwo Legii, meczem byłoby dla mnie porażką. W niedzielę meczem był zwycięstwem, a zwycięstwem Legii, meczem byłoby dla mnie porażką. W niedzielę meczem był zwycięstwem, a zwycięstwem Legii, meczem byłoby dla mnie porażką.

Idą „lepsze grasy” dla Wisły

KRAKÓW, 14. (tel. w.) Dwa kolejne zwycięstwa Wisły, w tym jedno na obcym terenie w spotkaniu z mistrzem Polski, wskazywało na to, że Wisła w niedzielę zwyciężyła. Wisła w niedzielę zwyciężyła. Wisła w niedzielę zwyciężyła.

Słońca w herbie Polonii

KATOWICE, 14. (tel. w.) Nie trzeba chyba pisać o tym, jak wielką radość panowała w niedzielę w Bytomiu, po zwycięstwie Polonii nad Gwardią. Polonia w niedzielę zwyciężyła. Polonia w niedzielę zwyciężyła.

Mecz wygrał Szymkowiak?

Wysoka porażka wicemistrza Polski w Bytomiu zmartałła kibiców drużyny warszawskiej. Pesymizm zaczął się nawać, przewidywano, że w najbliższym tygodniu Szymkowiak wygrał mecz. Szymkowiak wygrał mecz. Szymkowiak wygrał mecz.

W niedzielę „totek” przed ligową przerwą

W NASZEJ lidze jest dołownie wszystko możliwe. Jeśli Górnik Zabrze nie potrafi wygrać, to w naszym tenisie jest dołownie wszystko możliwe. Jeśli Górnik Zabrze nie potrafi wygrać, to w naszym tenisie jest dołownie wszystko możliwe.

Gdy po ligowej niedzieli przychodzi poniedziałek

Trzeba było siedzieć w domu! W niedzielę zabrakło czasu, nerwowo w swym składzie spokojnie rozważanie wszystkich spotkań tenisowych w Pucharze Davisa Polska — Meksyk. Dziś trzeba się zastanowić, jak dobra gospodyni, czy „przyjęcie” się udało na medal, czy też mimo porażki i niebotycznych emocji były w nim lu-

Idą „lepsze grasy” dla Wisły

KRAKÓW, 14. (tel. w.) Dwa kolejne zwycięstwa Wisły, w tym jedno na obcym terenie w spotkaniu z mistrzem Polski, wskazywało na to, że Wisła w niedzielę zwyciężyła. Wisła w niedzielę zwyciężyła.

Słońca w herbie Polonii

KATOWICE, 14. (tel. w.) Nie trzeba chyba pisać o tym, jak wielką radość panowała w niedzielę w Bytomiu, po zwycięstwie Polonii nad Gwardią. Polonia w niedzielę zwyciężyła. Polonia w niedzielę zwyciężyła.

Mecz wygrał Szymkowiak?

Wysoka porażka wicemistrza Polski w Bytomiu zmartałła kibiców drużyny warszawskiej. Pesymizm zaczął się nawać, przewidywano, że w najbliższym tygodniu Szymkowiak wygrał mecz. Szymkowiak wygrał mecz.

W niedzielę „totek” przed ligową przerwą

W NASZEJ lidze jest dołownie wszystko możliwe. Jeśli Górnik Zabrze nie potrafi wygrać, to w naszym tenisie jest dołownie wszystko możliwe. Jeśli Górnik Zabrze nie potrafi wygrać, to w naszym tenisie jest dołownie wszystko możliwe.

Moje trzy grosze

Redaktorze! Ja rozumiem, że było się czym podcaś meczu Legia z Contrerasem, ale ja rozumiem, że było się czym podcaś meczu Legia z Contrerasem.



Piękne stylowe uderzenie z bekhandu zademonstrował Wł. Skonecki w spotkaniu z Contrerasem. Fot. — P.S. — Z. Warmiński

Redaktorze! Ja rozumiem, że było się czym podcaś meczu Legia z Contrerasem, ale ja rozumiem, że było się czym podcaś meczu Legia z Contrerasem.

W NASZEJ lidze jest dołownie wszystko możliwe. Jeśli Górnik Zabrze nie potrafi wygrać, to w naszym tenisie jest dołownie wszystko możliwe.

W NASZEJ lidze jest dołownie wszystko możliwe. Jeśli Górnik Zabrze nie potrafi wygrać, to w naszym tenisie jest dołownie wszystko możliwe.